

6.168/66
Egz. Główny W. 8/66

W Kurier Szczeciński

WTOREK, 7
CZERWCA
1966 ROKU
Wyd. A B



Nr 133 (6786) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

800 czołowych naukowców i artystów USA żąda położenia kresu brudnej wojnie w Wietnamie

NOWY JORK PAP. W „New York Times” z 5 bm. ukazał się największy do tej pory, zajmujący trzy kolumny drobne-go druku apel ponad 800 czołowych profesorów, naukowców i artystów amerykańskich w sprawie położenia kresu wojnie w Wietnamie. Apel wzywa do przerwania wszelkich operacji wojskowych w Wietnamie, włącznie z bombardowaniem Wietnamu Północnego, do nawiązania rokowań z przed stawicielami Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, do umożliwienia w każdy możliwy sposób swobodnego wypo wiedzenia się Wietnamczyków o przyszłości ich kraju.

Zwraca uwagę fakt, że bar dzo liczne podpisy pochodzą nie tylko z tradycyjnie libe ralnych uczelni wschodniego wybrzeża USA, lecz również z uniwersytetów Alabamy, Ari zony, Idaho, Maine i Północ nej Karoliny. Wśród reprezen tantów duchowieństwa brak jest w ogóle księży katolickich, licznie natomiast repre zentowani są metodyści i lute ranie.

Z udziałem R. Nowaka Plenum WKPP

DZIŚ RANO rozpoczęło się w Szczecinie Plenum Wojewódzkiej Komisji Kon trolu Partyjnej PZPR. W obradach Plenum bierze udział przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej — Roman NO WAK. (ap)

„Wydarzenie, daleko wykraczające poza ramy stosunków dwustronnych“

Wizyta min. Rapackiego w centrum uwagi szwedzkiej opinii publicznej

SZTOKHOLM PAP. W poniedziałek minister Spraw Zagranicznych — Adam RAPACKI został przyjęty na zamku sztokholmskim przez króla GUSTAWA VI ADOLFA. Następnie rozpoczęły się oficjalne rozmowy szwedko-polskie. W gmachu szwedzkiego MSZ spotkali się ze strony polskiej: minister Adam RAPACKI i towarzyszące mu osoby oraz ze strony szwedzkiej: minister Spraw Zagranicznych Torsten NILSSON z ekipą doradców.

W tym roku telewizyjna stacja przekątnikowa na wzgórzu Cukrak pod Pra gą wkroczyła w piąty rok pracy. Stacja praska dzia ła w zasięgu stacji odbior czych i retransmisyjnych w południowej i zachod niej części Czech. Na zdjęciu: 195-metro wa wieża telewizyjna na wzgórzu Cukrak. CAF CTK

WIZYTA ministra Rapackiego jest uważana śledzona przez opinię publiczną w Szwecji.

Stołeczny „DAGENS NYHETER” poświęca wizycie obszer ny artykuł zawierający szereg politycznych komentarzy, uwypuklających aktualność polskie go planu strefy beżatomowej i zainteresowanie Szwecji proble mem rozszerzonej strefy, obejmującej Europę środkową i północną.

Poranna prasa relacjonowała oświadczenie ministra Rapackiego, złożone w chwilę po przybyciu do Sztokholmu, akcentując słowa, że dobre sto sunki między Szwecją i Polską mają duże znaczenie. Zarówno „Dagens Nyheter”, jak i „SVENSKA DAGBLADET” pod kreślają znaczenie dobrych sto sunków polsko-szwedzkich.

Socjaldemokratyczny dzien nik „AFTENBLADET” pisze: „Wizyta ministra Rapackiego przypada na okres, gdy płynność sytuacji w Europie jest szczególnie duża. Swym planem strefy beżatomowej polski mi-

nister Spraw Zagranicznych w dużym stopniu przyczynił się do wywołania tendencji odprężeniowych, które się obecnie przejawiają”, i dodaje, że rokowania prowadzone w Sztok holmie powinny mieć duże znaczenie dla postępu w dziele lepszego wzajemnego zrozumie nia w stosunkach między Wschodem i Zachodem.

W kołach dziennikarskich podkreśla się, że toczący się dialog szwedzko-polski jest po litycznym wydarzeniem daleko wykraczającym poza ramy sto sunków dwustronnych. Wzbu dził on duże zainteresowania w wielu stolicach europejskich i pozaeuropejskich.

Oryginalna konferencja prasowa odbyła się w jednym z hoteli londyńskich, zorganizowana z okazji wejścia na ekrany filmu „The Silencers”, w którym występuje m. in. znany piosenkarz Dean Mar tin. Szereg uzbrojonych w pi stolety maszynowe girls w bez piecznej odległości trzymało fotoreporterów i dziennikarzy, zaproszonych na konferencję. CAF-UPI

„Kosmiczne“ wieści z USA

● Stafford i Cernan na Przyl. Kennedy'ego

● „Surveyor“ kontynuuje seans telewizyjny

NOWY JORK PAP. Załoga statku kosmicznego „Gemini-3” STAFFORD i CERNAN, który zakończył w poniedziałek po południu trzydniową wyprawę pozaziemską, znajdują się obecnie na Przylądku Kennedy'ego. Astronauci przelecieli do bazy kosmicznej oddziel nymi samolotami z lotniskowca „Wasz” gdzie przybyli po zakończeniu lotu kosmicznego. Obaj kosmonauci przechodzą obecnie do kładne badania lekarskie.

Jak podał ośrodek kosmiczny w Pasadena (stan Kalifornia) amerykańska stacja kosmiczna „Surveyor” będzie kontynuowała seans telewizyjny mimo 230-stopniowych upałów księżycowego południa, które nastąpiły we wtorek o godz. 6.27 GMT. „Surveyor” przekazał dalszych 567 zdjęć w poniedziałek — w sumie 2 228 obrazów powier zni Srebrnego Globu.

Z Przylądka Kennedy'ego na Florydzie wystrzelono w poniedziałek przy pomocy rakiety typu „Atlas-Agena” orbitalne geofizyczne obserwatorium, zwane w skrócie „OGO”. Waga laboratorium kosmicznego wynosi około 512 kg. Jest ono wyposażone w specjalną aparaturę przeznaczoną do badania aktywności słonecznej w strefie atmosfery okołoziemskiej.



Za nieugiętą postawę w walce o prawa Murzynów

James Meredith postrzelony z zasadzki przez białego rasistę

NOWY JORK PAP. We wtorek wczesnym rankiem po strzelony został z zasadzki 32-letni przywódca murzyński James MEREDITH. Wraz z grupą Murzynów odbywał on marsz przez rasistowski stan Mississippi, by w ten sposób ośmielić Murzynów do rejestrowania się na listach wyborczych. Meredith został zraniony zaraz po wkroczeniu na

terytorium Missisipi z sąsiedniego stanu Tennessee. Gubernator Missisipi, Paul Johnson, podał do wiadomości, że policja zatrzymała 41-letniego białego rasistę z miasta Memphis, Aubry Jamesa Norvella, który przyznał się, iż to właśnie on strzelał.

Meredith jest tym samym Murzynem, który w 1962 roku pod ochroną wojska rozpoczął studia na uniwersytecie stanowym Missisipi przy zezwoleniu wyłącznie dla białych. Przywódca Murzynów Martin Luther King oświadczył, że wielu członków jego organizacji uda się w środę do Missisipi, by kontynuować kampanię rozpoczętą przez ranne go.

Znany artysta murzyński Dick GREGORY oświadczył w Chicago, że podejmie marsz przez Missisipi w zastępstwie Mereditha rozprze czynając od tego miejsca, w którym został on zraniony.

Króciutkie spódniczki wychodzą z mody?

LONDYN. Z Paryża i Nowego Jorku nadeszła łobowawa wieść: króciutkie suknie ponad kolana, które rozpowszechniły się bodaj najwięcej w purytańskiej Anglii, mają wyjść z mody już jesienią bieżącego roku.

Jedną z najbardziej wziętych dyktatorek mody w Londynie, Alice Pollock, która ostatnio lansowała z powodzeniem właśnie takie sukienki, powiedziała w rozpaczy: „To chyba jakaś straszliwa omyłka”. Jednakże rzeczniczka paryskiej firmy Patou potwierdziła te informacje. „Można powiedzieć — oświadczył on — że superkrótka sukienka jest już w stanie agonii”. Tak więc, jak się zdaje, ta moda nie przetrwa nawet roku. Zasmuci to na pewno wszystkie panie, które w ostatnich czasach w zbyt radkalny sposób poskracały swoją garderobę.

92-'etnia babcia Cole dofarła na wyspę Bożego Narodzenia

LONDYN PAP. We wtorek wczesnym rankiem 92-letnia „pływająca babcia” Emily Cole dotarła na niewielkie 12-metrowej łodzi do Wyspy Bożego Narodzenia na Oceanie Indyjskim. Wraz ze swym synem i jego rodziną wyruszyła ona przed kilku tygodniami z portu Mombasa w Kenii i zamierza dotrzeć do Nowej Zelandii.



Konferencja prasowa ministra J. Burakiewicza

Przed Dniami Morza

Szybki rozwój gospodarki morskiej

(Dalekopisem od specjalnego wysłannika)

WCZORAJ w Warszawie odbyła się jak co roku przed Dniami Morza tradycyjna konferencja prasowa ministra Żeglugi Janusza Burakiewicza.

TEGOROCZNE obchody Dni Morza skoncentrowane zostaną w trzech nadmorskich województwach: szczecińskim, koszalińskim i gdańskim. Uroczystości centralnych nie będzie, niemniej jednak zapowiada się uczestnictwo przedstawicieli kierownictwa Partii i Rządu na obchodach wojewódzkich. Najwcześniejszy, bo już 18 czer-

ca, uroczystości związane ze świętem ludzi morza rozpoczyna się w Szczecinie. Już 18 czerwca na Walech Chrobrego odbędzie się wielki karnawał morski połączony z występami artystycznymi. Spodziewany jest występ zespołu „Śląsk”. Nazajutrz — tegoroczne Dni Morza obchodzone są pod hasłami Tysiąclecia Polski na morzu — odbędzie się w Cedylni wielki zlot połączony ze ślubowaniem młodzieży na grodzisku Mieszka I. 25-26 czerwca w najstarszym porcie wojennym — Pucku rozpoczyna się obchody organizowane przez województwo gdańskie, a w tym samym terminie w Uście, obchody organizowane przez województwo koszalińskie. Komitety organizacyjne przewidują nie tylko atrakcyjny program tych uroczystości.

Tegoroczne Dni Morza winny spopularyzować tradycje rozwoju Polski na morzu, zwiększyć zainteresowanie społeczeństwa wiedzą o morzu, a także pokazać wież całej gospodarki narodowej z gospodarką morską i spopularyzować jej czołowych pracowników.

Minister Żeglugi poinformował również dziennikarzy o bieżących sprawach gospodarki morskiej. Należy ona do grupy działań gospodarki narodowej, których rozwój jest stosunkowo szybszy od średniej krajowej. Flota handlowa reprezentowana przez dwóch armatorów: Polską Żeglugę Morską i Polskie Linie Oceaniczne, liczy 181 jednostek o nośności 1 130 tys. DWT. Flota ta przewiozła w roku ubiegłym około 10,9 mln ton towarów (w 1960 r. — 5,6 mln ton) oraz ponad 34 tys. pasażerów (w 1960 r. — 14,5 tys.). W pierwszym kwartale br. flota zwiększyła się o statki „Sopot”, „Ślupsk”, „Ziemię Szczecińską”, niebawem wchodzi do eksploatacji „Lublin” i „Ziemia Lubuska”. Obecny kierunek rozwoju floty, to nacisk na rozbudowę trampingu oceanicznego, co pozwoli na pełną obsługę własnym tonażem przewozów rudy, fosfatów, zboża i węgla w eksporcie.

Porty w pierwszym kwartale br. przeladowały 5,7 mln ton towarów; flota rybacka (całostrowa, spódnielca i indywidualna) odловиła 75 370 ton ryby. Znaczenie wzrosła rata (w dajność) przeladunkowa naszych portów a wprowadzona mechanizacja i przystosowanie do obsługi większych statków pozwoli na jej dalszy efektywny wzrost. Wyniki osiągnięte przez flotę, rybołówstwo i por-

ty, szczególnie wyniki ostatnich dwóch miesięcy upoważniają do stwierdzenia, że plany roczne będą wykonane we wszystkich podstawowych wskaźnikach.

ED. WITUSZYŃSKI

Plastycy objęli we władanie „Dwór Artusa”

GDAŃSK PAP. W Gdańsku odbyło się w poniedziałek przekazanie pustym Wybrzeża dwóch znanych obiektów zabytkowych — „Dworu Artusa” i „Sieni Gdańskiej”. Renesansowe wnętrza „Dworu Artusa” przeznaczone zostały na ekspozycję największych osiągnięć współczesnej sztuki krajowej i zagranicznej. Niebawem zostanie tam otwarta ogólnopolska wystawa sztuki ludowej. W „Sieni Gdańskiej” znalazła natomiast pomieszczenie siedziba gdańskiego okręgu ZPAP oraz lokal ekspozycji i sprzedaży dzieł sztuki.



CAF Langda

W sezonie letnim

Telewizja pod znakiem rozrywki

WARSZAWA PAP. O najbliższych planach repertuarowych telewizji poinformował dziennikarzy wiceprezes Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Stanisław STEFANSKI. Jak co roku — w lipcu i sierpniu na małym ekranie odbędzie się festiwal teatrów dramatycznych z udziałem 10 zespołów. Zamięciem festiwalu jest przede wszystkim przegląd najciekawszych przedstawień, głównie teatrów warszawskich. Telewizyjnie obejrza ma „Fizyków” Duernernatta (w wykonaniu Teatru Dramatycznego), „Koriolana” Szekspira lub część „Przedwieśnia” zatytułowana „Nawłód” (Teatr Powszechny) oraz „Bankiet” według scenariusza Bryla i Siemiona (Teatr Komedia). Poza tym nadane zostaną spektakle teatralne z Krakowa, Częstochowy, Gorzowa, Łodzi i Wrocławia.

W lecie powróci na telewizyjny ekran Kapitan Kloss. Telewizja obiecuje od połowy lipca powtórzenie 5 najciekawszych odcinków, a na jesień przygotowuje dalszy ciąg przygód popularnego bohatera.

Z nowych, cyklicznych filmów telewizyjnych zakupionych za granicą obejrzymy w lipcu i sierpniu 5-odcinkowy film pt. „Szlakiem podróży kpt. Cooka”, filmy o największych teatrach operowych świata (Neapol, Wiedeń, Praga, Moskwa, Leninigrad) 6-odcinkowy film o życiu i twórczości Michala Anioła oraz przygodową serię węgierską „Kapitan Tenkesz”. Ponadto nadanych zostanie ok. 30 filmów fabularnych, wśród nich komedie, westerny, melodramaty, „kryminały” i dramaty psychologiczne.

Repertuar przygotowano z myślą o wypoczynku i rozrywce dla widzów. Min. z filmów amerykańskich zobaczymy „Powrót do Teksasu”, „Powrót Franka Jamesa”, „Biuro na tranzytorach”, „Srebrny bież”, „Dyllizans”. Produkcję CSRS reprezentowaną będą filmy: „Między nami złodziejami”, „Człowiek który wąpił”, z polskich — „Ostatni lot”, „Człowiek który wąpił”, z polskich — „Ostatni kurs”, „Klub kawalerów”, „Czarne skrzydła”.

Jak co roku, telewizja transmitować będzie festiwale piosenki z Opola i Sopotu.

Konferencja sprawozdawczo - wyborcza organizacji partyjnej PZM

Dziś rano w sali KW PZPR rozpoczęła obrady VIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza POP PZPR przy Polskiej Żegludzie Morskiej. Organizacja ta należy do największych w Szczecinie, liczy bowiem ponad 1600 członków i kandydatów partii, działających na ponad 100 statkach oraz w zarządzie przedsiębiorstwa.

Na konferencję liczenie przybyli delegaci, wybrani na ze-

braniach sprawozdawczo-wyborczych oddziałowych organizacji partyjnych. Przybyli również sekretarz KW PZPR, poseł A. WALASZEK, sekretarz KW PZPR — ST. RYCHLIK oraz I sekretarz KM PZPR — ST. BARTCZAK.

Delegatów oraz zaproszonych gości powitał I sekretarz KZ PZPR — F. SPYCHALSKI. Następnie głos zabrał I sekretarz KW PZPR — A. WALASZEK, który stwierdził, że na wniosek egzekutywy KZ PZPR przy PZM, egzekutywa KW PZPR wystąpiła z wnioskiem do Komitetu Centralnego o przyznanie organizacji partyjnej szczecińskiego armatora sztanu partyjnego. Przyznanie organizacji partyjnej przy PZM sztanu partyjnego jest wyrazem zaufania KC i KW, jakie żywią one do wszystkich członków partii, działających w PZM. A. Walaszek wręczył następnie sztanu F. Spychalskiemu, który przekazał go pocztowo sztanu armatora.

Ponieważ referat sprawozdawczy delegaci otrzymali uprzednio, wstęp do dyskusji wygłosił I sekretarz KZ PZPR — F. Spychalski. Zarówno w referacie jak i w wprowadzeniu podkreślono olbrzymie doświadczenia i osiągnięcia organizacji partyjnej przy PZM, zarówno na polu gospodarczym jak i polityczno-społecznym, przede wszystkim zaś w dziedzinie podnoszenia poziomu ideologicznego kilkutysięcznej załogi szczecińskiego armatora. Wiele miejsca w referacie poświęcono również problemowi kształtowania stosunków między ludźmi zwiastującymi wśród załóg pływających.

W chwili oddawania numeru do druku na konferencji trwa dyskusja. (K)

Spotkanie naukowców

Polski i NRD

Maszyny matematyczne na usługach portów

W SZCZECIŃSKIM oddziale Instytutu Morskiego odbyło się ostatnie spotkanie naukowców — specjalistów zagadnień morskich, w którym, obok gospodarzy, wzięli udział pracownicy Instytutu Morskiego w Gdyni a także goście z Rosiecku: dr G. FIEDLER i H. BROESE reprezentujący Instytut Żeglugi i Gospodarki Portowej oraz dr G. SCHULZE i E. FINKELSTEIN — pracownicy naukowcy rosickiego uniwersytetu.

Tematem obrad było stosowanie maszyn matematycznych w planowaniu i rozwiązywaniu problemów organizacji pracy żeglugi i portów. W czasie dwudniowych obrad naukowcy obu krajów podzielili się swoimi dotychczasowymi doświadczeniami oraz ustalili plan dalszej współpracy.

Następna tego typu spotkanie w zrealizowane na październik br. (ap)

Szukamy producentów „1001 drobiazgow”

KATOWICE PAP. Pod hasłem „szukamy producentów dla 1001 drobiazgow” otwarto w poniedziałek w Ośrodku Postępu Technicznego w Katowicach wystawę — pokaz artykułów codziennego użytku produkcyjnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na wystawie zgromadzono 4400 artykułów z grupy 1001 drobiazgow przekazanych nam na podstawie porozumienia między ministerstwami handlu wewnętrznego Polski i NRD.

Duński minister rybołówstwa w Polsce

WARSZAWA PAP. W poniedziałek przybył do Polski z kilkunastoma wizytami — na zaproszenie ministra Żeglugi — minister Rybołówstwa Danii Jens Risgaard KNUDSEN. Gościowi towarzyszą jego najbliżsi doradcy.

Przewiduje się, że min. Knudsen po wstępnych rozmowach w Warszawie uda się do Gdańska, aby zapoznać się bezpośrednio z interesującymi go problemami polskiego rybołówstwa morskiego.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „KOPALNIA ZABRZE” z Murzańska z apatytami

s/s „WIECZOREK” z Danil pod balastem

s/s „BRYGADA MAKOWSKIEGO” z Danil pod balastem

s/s „MALBORK” z Danil pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „ODRA” do Anglii z tarcia

m/s „CHOCHLIK” do Norwegii z drobnicą

m/s „SKIERKA” do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą

s/s „WIECZOREK” do Danil z węglem.

„CHOCHLIK”

ZDOBYWA TYTUŁ ZPS

Jeszcze jeden statek PZM uzyskał ostatnio zaszczytny tytuł Załogi Pracy Socjalistycznej. Wczoraj wręczono załódze m/s „CHOCHLIK” propozycję ZPS oraz odznaczono srebrnymi i złotymi odznakami ZPS kilkunastu członków załogi. Statkiem dowodzi kpt. Ż. W. KOWACKI

RYBACY „BARWENY” — BRYGADA PRACY SOCJALISTYCZNEJ

ZALOGA trawlera — zamrażalni m/s „Barwena” otrzymała wczoraj tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Jest to już trzeci BPS w PPDUR „Gryf”. Zaszczytny tytuł jest wyrazem uznania dla rybaków „Barwenny” za osiągnięcia w dotychczasowej pracy.

W tych dniach m/s „Barwena” wyrusza na łowiska Morza Północnego.

W PORCIE:

JUTRO w świetlicy na Laszówku odbędzie się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR w ZPS. Referat sprawozdawczy wygłosi I sekretarz KW — Jan WINCENCIAK.

PRZYSTAPIONO do corocznego remontu elewatorów zbożowego przy nabrzeżu „Ewa”. Remont tego urządzenia trwać będzie ok. 6 tygodni. Warto dodać, że remont jest przewidziany bez wyłączenia elewatorów z ruchu, a okres przerwy eksploatacyjnej tego urządzenia ograniczy się do dwóch tygodni.

Gdzie wolno rozbijać namioty w Tatrach?

ZAKOPANE PAP. Dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego zawiadamia, że w obecnym sezonie letnim, turysty będą mogli rozbijać swoje namioty na obszarach ogólnozakazanych w samym Zakopanem oraz na campingu Parku Tatrzańskiego a także na Polanie Roztoczańskiej koło Doliny Kościeliskiej.

W samych Tatrach wytyczono tylko dwa obozowiska i to w zasadzie tylko dla członków klubu wycieczkowego: na Hall Gasienicowej oraz w Morskim Oku na „Szaniawkach”. Warto zaznaczyć, że do takich ograniczeń zmusił dyrekcję Parku Tatrzańskiego sami turyści, którzy w ubiegłych latach całkowicie zniszczyli i zepsuli całe okolice wytyczonych koło schronisk obozowisk.



Na XV Zjazd MPLR

Program wszechstronnego rozwoju

Dzisiaj rozpoczął obrady XV Zjazd Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej. Z tej okazji kilka danych dotyczących rozwoju gospodarki narodowej tego kraju w latach 1966—1970, zaczerpniętych z projektu dyrektyw na XV Zjazd w sprawie IV planu pięcioletniego.

Projekt dyrektyw głosi, że IV plan pięcioletni będzie ważnym etapem w realizacji zadań wytyczonych w projekcie nowego programu partii. Przewiduje on wzrost dochodu narodowego o 30—31 proc., zwiększenie produkcji rolnej o 38—40 proc., wzrost produkcji przemysłowej o 70—80 proc., wzrost obrotów handlu zagranicznego o 17 proc., w tym z krajami należącymi do RWPG o 24—25 proc.

W dziedzinie rozwoju rolnictwa i hodowli zakłada się zwiększenie pogłowia zwierząt o 7—9 proc. i osiągnięcie liczby 25—26 mln sztuk, zwiększenie nie powierzchni zasiewów o 20—23 proc., znaczne podniesienie nie wydajności pólnozb, okopowych, warzyw i pasz treściwych. Rolnictwo otrzyma 3 500 traktorów, 1 500 kombajnów, 580 agregatów do dojania i 1 000 agregatów do strzyżenia.

Głównym zadaniem w dziedzinie rozwoju przemysłu jest dalsza industrializacja kraju w drodze stałego umacniania i rozszerzania bazy paliwowo-energetycznej i budowlanej oraz szybkiego rozwoju najbardziej efektywnych gałęzi przemysłu lekkiego i spożywczego. Plan ustala średnie, roczne tempo wzrostu produkcji globalnej w przemyśle na 11—12 proc. Szczególny nacisk będzie położony na rozwój mocy energetycznych, kopalnictwa węgla i budowę cementowni.

Trzywymiarowe podobizny

Nawet ulotne sławy mogą się nucić o rzeźbę własnej sylwetki. Dwaj węgierscy inżynierowie Miklos i Nogradi przedłożyli do opatentowania elektroniczną maszynę „rzeźbiącą”. Wykonuje ona 200 do 300 zdjęć modelu, siedzącego na ruchomym fotelu. Film przekazany komórkę fotoelektryczną służy następnie do „programowania” ciał, wykonywanych przez automatyczne narzędzia. (j)

Po Budapeszteńskich Targach—66

Polska na drugim miejscu

(Korespondencja własna „Kuriera”)

Budapeszt w maju.

Międzynarodowe Targi Budapeszteńskie, mające poza sobą stosunkowo niedługą tradycję i odbywające się rokrocznie w drugiej połowie maja, stały się już imprezą o znaczeniu światowym. Gospodarze targów z roku na rok powiększają zarówno ilość pawilonów jak też powierzchnię targową na terenach otwartych. W tegorocznych targach uczestniczyło 37 państw z całego globu ziemskiego, reprezentowanych przez tysiące central handlu zagranicznego oraz firm i przedsiębiorstw z krajów socjalistycznych, kapitalistycznych oraz państw tzw. trzeciego świata.

Spośród krajów socjalistycznych największym wystawcą był Związek Radziecki (ponad 4 tys. m kw. powierzchni) zaś wśród krajów kapitalistycznych na czoło wybiły się pawilony i stoiska Niemieckiej Republiki Federalnej, która jest największym, zachodnim partnerem handlowym Węgier. Nie zwykle interesujące zarówno w sensie problemowym jak też w sensie rozwiązań architektonicznych i plastycznych były pawilony i ekspozycje wystawców węgierskich, dające pełny przekrój możliwości eksportowej, szczególnie w dziedzinie przemysłu maszynowego.

Czytelników naszej gazety zapewne najbardziej zainteresuje ekspozycja polska na Budapeszteńskich Targach. Trzeba więc z satysfakcją przyznać, że nasze pawilony i nasze ekspozycje prezentowały się w Budapeszczu nadzwyczaj okazale i ciekawie. Nasz kraj dorobił się już dwóch dużych pawilonów o powierzchni 1420 m kw. oraz 2 500 m kw. powierzchni otwartej. Polska była drugą po Związku Radzieckim wystawcą spośród krajów socjalistycznych. Po Targach Lipskich jest to nasza największa ekspozycja za granicą.

W defale polskiej ekspozycji wprowadził nas dyrektor pawilonu polskiego, mgr Jan FULARSKI.

— Polska jest tradycyjnym wystawcą na Budapeszteńskich Targach od początku ich istnienia — mówi dyr. J. Fularski. — Już od kilku lat charakter polskiej ekspozycji jest jednorodny: maszynowo-inwestycyjny. Wynika to przede wszystkim z charakteru obrotów między Polską i Węgrami. Wypada bowiem przypomnieć, że ponad 50 proc. wartości obrotów polsko-węgierskich przypada na maszyny, aparaturę i urządzenia.

W BUDAPESZCIE trwały Międzynarodowe Targi Przemysłowe, cieszące się wielkim powodzeniem nie tylko wśród handlowców, lecz także wśród mieszkańców stolicy Węgier. Na zdjęciu: dekoracja głównego pawilonu Targów w Budapeszczu.

CAF—MTI

ZBW-50, chociaż — prywatnie mówiąc — z jego montażem było nie mało kłopotów.

W sumie polska ekspozycja na tegorocznych Targach w Budapeszczu przyniosła Polsce wiele słów uznania i w praktyce przyczyniła się do pewności do dalszego zacieśnienia i tak już dynamicznych polsko-węgierskich stosunków handlowych.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Cios gumowym nożem...

Jak orzekli amerykańscy recenzenci, zadał go Teatrowi Absurdalności dramaturg Tennessee Williams, którego sztuki z niemalym powodzeniem grywane są w Polsce. Mimo świetnej obsady i reżyserii już po 7 przedstawieniach zespoły z aizisa jego dwie jedynokrotnie wystawione w nowojorskim teatrze Longacre. Akcja „Okaleczonych” rozgrywa się pomiędzy dwoma starszymi prostytutkami, zaś „The Gnädiges Fraulein” prezentuje także kilka niezbyt normalnych kobiet w niemożliwych sytuacjach: bohaterka bije się w płataki (takimi od Hitchcocka) o resztki ryba, tracąc przy sposobności oczy. Recenzent „Newsweek” przywrócił miłejsze dramaturga do sytuacji „starzejącej się śpiewaczki, wysilającej się wiecznie, by pokazać, że jej zalamujący się i ginący głos może jeszcze wydać czyste i wysokie dźwięki!” (jws)

Czy Paryż jest wciąż Mekką artystów?

Paryż zdobył sobie sławę ośrodka światowej kultury plastycznej jeszcze w ubiegłym stuleciu, stał się miastem, o którym marzyli i do którego dążyli adepci sztuki pięknej z całego świata. Czy nadal zachował tę pozycję — czy też sława powoli gasnie?

Jeśli przyjrzyć się liczbom, to wciąż jeszcze mieszka i pracuje w stolicy Francji ogromna liczba artystów obcych — ok. 45 tys., w tym 800—900 z samych Stanów Zjednoczonych — ok. 400 Japończyków i prawie tyle samo Hiszpanów, ponadto — przedstawiciele wszystkich prawie narodowości.

Niektórzy przyjeżdżają tylko na krótki czas — np. na ferie — i po zostają przez wiele, wiele lat. Motywy przyjazdu do Paryża? O to np. Fernand Leger, Sanchez Palin wyjaśnia: „Przyjechałem do Pa-

ryża, bo w Peru nie ma życia artystycznego”.

Brazylijczyk Krajceberg: „W Brazylji za mało jest sal wystawowych i czasopism artystycznych — żyję jak pod sankciami klozetem”.

Greki Niko: „W Grecji nie ma aktywności malarzkiej — we Włoszech zaś, gdzie mieszkałem przez pewien czas, nie dopuszczają się ciuzdziejców”.

Włosi Milia i Bertin: „We Florencji tempo życia jest zwolnione — Florencja jest muzeum sztuki, ale nie miastem sztuki żywej”.

Wielu pociąga przede wszystkim swoboda form, brak sztywnego lokoutu w życiu francuskim. Charakterystyczne jest stwierdzenie Niemca Hansa Michaela: „Stany Zjednoczone przyciągają, ale nie zatrzymują”.

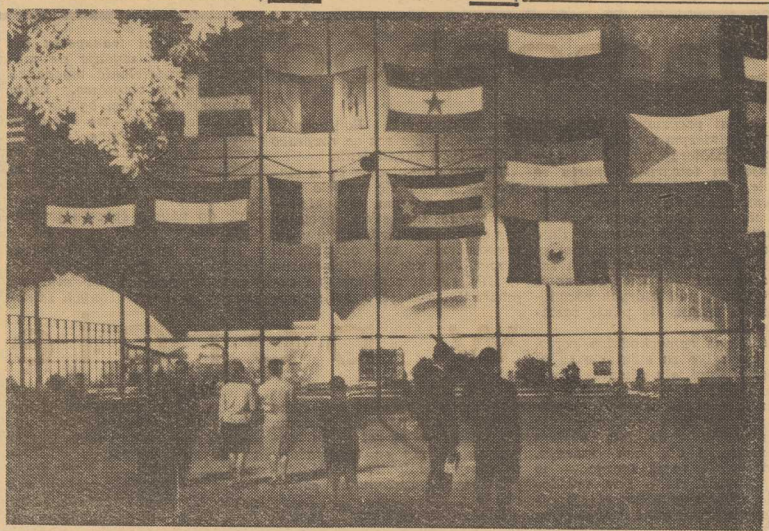
Paryż daje artystom możliwość spokojności z kolegami po fachu z całego świata, korzystania z osobliwej paryskiej atmosfery artystycznej. Wielu artystów pragnie pracować pod kierunkiem znanych sław i mistrzów, np. u twórcy pop-artu Vasarely'ego czy słynnego rzeźbiarza Zadkinea.

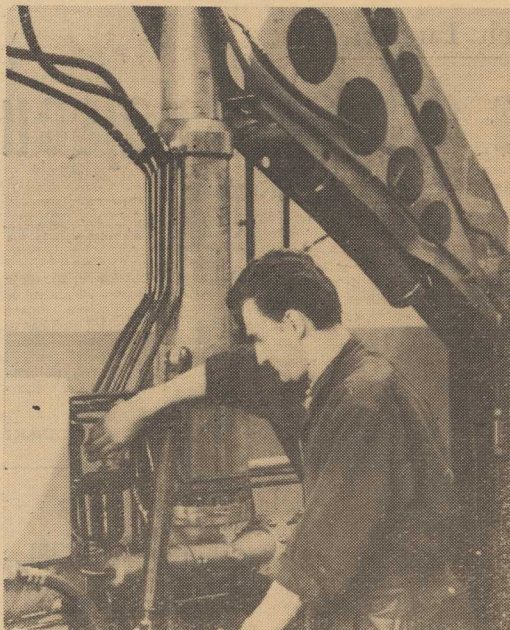
Japończycy malują widoczki znad Sekwany, które w ich odczuciu „idą jak woda”.

Jest też grupa artystów pracujących w sobie w kraju, ale wystawiających swe prace w Paryżu: to plastycy jurekowi węgierscy, czeski i także niektórzy polscy.

Większość obcych artystów w Paryżu ma trudne warunki egzystencji i pracy. W jednym miasteczku artystycznym” („Cité des Arts”) jest zaledwie 88 pracowni malarzskich i graficznych oraz 21 pracowni rzeźbiarskich. Dlatego też wielu artystów pracuje w swych ciasnych mieszkankach, a raczej pokojach — ale i ci należą do wilestwy uprzywilejowanej, do szczęśliwców, gdyż niemają liczba artystów obokrajowców mieszka w rozmaitych hotelikach w słabo oświetlonych pokojkach, gdzie nie ma absolutnie warunków do twórczej pracy artystycznej.

Czy plastycy obokrajowcy mogą się utrzymać ze swej sztuki? Zdarza się i tak, na ogół jednak rzadko sortezdają oni swoje prace w samej Francji, częściej zbywają je w swych własnych krajach i w USA. Swój część nie prosi wyczerpie, bądź też chwytta się różnych zalec, by przetrwać w nadziei, że powojna دنیا umożliwicie się do rich fortuna będą mogła wyczerpie swój zawód, któremu pragnęli poświęcić swe życie. (Kt-PAP)





FUB w czołowiec światowej

HDS-3: nowy dźwig

Przed czterema laty — w 1962 r. Fabrykę Urządzeń Budowlanych w Szczecinie opuściły pierwsze hydrauliczne dźwigi samochodowe. Spotkać je można wszędzie. Montowane na „Starach” doskonale spełniają swe zadania. Wówczas zrodziła się koncepcja nowego, jeszcze śmialszego pomysłu, dźwigu o dwukrotnie większej nośności z uniwersalnym zastosowaniem. Po kilku latach systematycznej i wyczerpującej pracy koncepcja przerodziła się w finały wyrób, powstał prototyp dźwigu HDS-3. Trzeba tu dodać, że powstał on dzięki ofiarnej postawie zgranego kolektywu ludzi wiecznie szukających nowych, lepszych rozwiązań.

Głównym konstruktorem HDS-3 jest mgr inż. Władysław DOLINSKI. — Dźwig nasz — mówi inżynier — z wyglądu przypomina poprzednią konstrukcję HDS-1, ma w przybliżeniu taki sam ciężar, podobnie rozwiązana ramion i kolumny. Jednak poważnie różni się od swego poprzednika. Charakteryzuje się znacznie lepszym parametrem technicznym. Ma dwukrotnie większą nośność — ok. 3 tonometrów, przystosowany jest do różnych typów samochodów, ma dwustronne sterowanie. Walory te umożliwiają szersze wyjście na rynki zagraniczne. Ostatnio przebywałem na targach przemysłowych w Hanowerze. Były tam głównie wystawiane różne typy dźwigów zachodnio-niemieckich i szwedzkich, reprezentujące najwyższy europejski poziom w tej dziedzinie. Miło mi stwierdzić, że nasz prototyp w tym nie ustępuje eksponatom z targów. Obecnie przeprowadzamy próby funkcjonalne i techniczne dźwigu, a od ich pomyślnego przebiegu uzależniona będzie decyzja o podjęciu produkcji.

Przechodzimy do hali fabrycznej, do pomieszczeń stacji prób i badań. Jest to królestwo mgr inż. Zbigniewa GNIEWOSEWSKIEGO. Wszystkie prototypy i części wyrobów seryjnych fabryki poddawanych jest tam wymyślnym torturom. Pompy np. pracują przez 5 tys. godzin pod pełnym obciążeniem i przy ciśnieniu przekraczającym 160 atmosfer, podobnym próbom poddaje się dźwigi i cylindry hydrauliczne. Pracownicy stacji dokładnie sprawdzają wszystkie elementy, wydają opinię. Od dokładności

ich pracy zależy dalsza pomyślna eksploatacja urządzeń. Na stanowisku prób zamontowane dźwigi HDS-1. Przy pulpicie sterowniczym staje operator, w próbach uczestniczy również zastępca głównego konstruktora, a jednocześnie kierownik biura konstrukcyjnego inżynier Piotr KWIECIEŃ. Na haku dźwigu zawieszono jakieś kilkakrotnie większe obciążenie niż przewidziano normą eksploatacyjną. Pada komenda.

Powoli narasta szum silników i pomp. Lekko drga ramie dźwigu unosząc obciążenie, potem obrot i kilkakrotnie ruchy w górę i w dół. Doświadczanie odbiega końca, zebrani odchodzą z ulgą. Próba powiodła się. Jeszcze kilkakrotnie zostanie powtórzona w różnych wariantach. Trzeba wykrzyć wszelkie ewentualne nieścisłości. Już dzisiaj wiadomo, że prototyp HDS-3 spełnia zasadnicze założenie konstrukcyjne. Pod koniec roku fabrykę opuści drugi prototyp przeznaczony do seryjnej produkcji. Wieleletnie wysiłki konstruktorów i załogi uwieńczone zostały sukcesem. Szczecińska fabryka stanie się producentem jednego z najlepszych dźwigów samochodowych w kraju i za granicą.

A. GEDYMIN

Rolska - do lingwafonu!

Swietnie się bawimy, słuchając w popularnych „Podwieczorkach przy mikrofonie” wypracowań Rolskiej i Marszałkowskiej. Czasem do tablicy wyrwany bywa również Bruskiwicz, ale nie zawsze jest na to czas. Lekcja jest krótka, a „kochany nasz pan profesor” ma takie urwanie głowy z dwoma podłokami, że dla innych uczniów nie zawsze starczy już czasu...

Niestety, rzeczywistość niewiele odbiega od kabaretowej parodii. Mimo obrzydliwego postępu technicznego w różnych dziedzinach życia — metody nauczania w szkołach pozostają przeważnie te same. W zależności od sytuacji na jednego wykładowcę w różnych krajach przypada od 20 do 150 uczniów. Systematyczna kontrola opanowania wykładanego materiału jest w tych warunkach problematyczna. Zwiększa na wyższych uczelniach często słuchacz po raz pierwszy kontaktuje się z wykładem dopiero na egzaminie. Ale wtedy już jest za późno na sprostowanie takich czy innych uchybień w opanowaniu materiału.

Największym mankamentem dotychczasowych metod nauczania jest właśnie brak owego bezpośredniego „sprzężenia zwrotnego” słuchacz - wykładawca, brak indywidualnego podejścia do każdego słuchacza, dostosowanie tempa i poziomu wykładu do indywidualnych zdolności uczniów. Idealnym wyjściem byłoby zaangażowanie dla każdego ucznia specjalnego guwernera, ale przy dzisiejszej liczbie uczących się młodzieży i podnoszących swe kwalifikacje ludzi starszych jest to niemożliwe. Dlatego w

Programowane podręczniki ◆ Maszyny do nauczania ◆ Oszczędność czasu i wysiłku

krajach produjących pod względem rozwoju nauki i techniki coraz energiczniej rozwijają się poszukiwania nowych metod nauczania z wykorzystaniem maszyn i aparatów elektroniczno-fonicznych. Kierunek ten uzyskał nazwę nauczania programowanego. W toku trwających dyskusji rodzą się zarysy pragmatyki nowego sposobu nauczania, powstają po dręczniki dostosowane do form programowanego nauczania.

Ostatnio szeroka dyskusja na ten temat rozwinęła się wśród pedagogów radzieckich. Większość specjalistów opowiada się za połączeniem dotychczasowych metod żywego wykładu z szerszym wykorzystaniem arsenału współczesnych środków technicznych: maszyn matematycznych i informacyjno-logicznych, filmu, telewizji, magnetofonów, poglądowych pomocy naukowych. Tak np. prof. Kosiński w swej wypowiedzi stwierdza:

— Istota automatyzacji i racjonalizacji procesu nauczania nie sprowadza się bynajmniej wyłącznie do zastosowania urządzeń maszyn. Jest to przede wszystkim programowane nauczanie — nowa metoda wykładania, zapewniająca indywidualne podejście do każdego słuchacza.

A jak zapewnić owo indywidualne podejście?

Właśnie w drodze kontroli opanowania materiału przy pomocy kontrolujących maszyn. Dzięki takiej maszynie uczący się od razu jest poinformowany czy prawidłowo rozwiązał kolejne zadanie. Nie poprawiwszy błędu, nie może uczynić dalszego kroku naprzód. Dla takiej samokontroli niepotrzebna jest nawet maszyna — wystarczy — odpowiednio opracowany „programowany” podręcznik, w którym materiał ułożony jest nie liniowo, jak w zwykłym podręczniku, lecz w sposób rozgałęziony. Omówiony problem kończy się pytaniem z kilkoma wariantami odpowiedzi z odsyłaczami na dalsze strony książki. W wypadku wybrania odpowiedzi słusznej uczeń znajduje pod odsyłaczem dalszy ciąg materiału. W wypadku wybrania odpowiedzi błędnej — odsyłacz kieruje ucznia do rozdziału pogłębiającego wiadomości z danej dziedziny i wyjaśniającego istotę błędów.

Maszyna ucząca zbudowana jest na podobnej zasadzie, z tym że — zależnie od konstrukcji — ma ona treść przedmiotu nagrany na taśmie z ewentualnymi ilustracjami na ekraniku. Warianty odpowiedzi ukazują się na tablicach świetlnych, a odpowiedzi udziela się nacisnięciem odpowiedniego guzika. Dalej — jak w podręczniku: albo nowy materiał, albo powtórka.

Oczywiście nie jest to jedyny wariant uczącej maszyny. Inwencja ludzka ma tu obrysnąć pole do popisu i prototypy rodzą się jak grzyby po deszczu. W niektórych dziedzinach nauczania, np. przy nauce języków obcych, system lingwafonowy jest już w krajach rozwiniętych stosowany powszechnie. Miejmy nadzieję, że i u nas na jednym z kolejnych „Podwieczorków” kabaretowy „pan profesor”, by nie pozostać w tyle za życiem, wykrzyknie zamiast „Rolska — do tablicy”, „Rolska — do lingwafonu!”

WŁADYSŁAW KULICKI

Syfonowy sukces i... skandal

Zapoczątkowany przed kilku laty przez Centralę Handlową „Arged” import do Polski węgierskich aut syfonów osiągnął już imponującą ilość kilkudziesięciu tysięcy sztuk rocznie. Dla przykładu — w ub. r. sprowadziliśmy 56 tys. autosyfonów. Dochodzą do tego autosyfony polskie. Są to urządzenia praktyczne, bezpieczne u użytku, estetycznie wykonane, łatwe w obsłudze, nie uciążliwe jak u innych krajach — i u nas cieszą się ogromną popularnością i zaczynają powoli wypierać tradycyjne syfony. Kłopoty zaczynają się, gdy klient, który nabył autosyfon, musi w mieniu zużyte patrony (na boje) z dwulitrenkiem węgla „Arged”, mimo rozlicznych zapowiedzi, nie zorganizował odpowiedniej służby stacji napełniania patronów. Te zaś, które są, pracują nieidealnie. Wiele na patronów posiada po tym zabiegu gaz w niewystarczającej ilości. Rzecz wymaga natychmiastowej interwencji centrali „Arged”. (fs)

Kwitną robinowe gaje

DUŻA WARTOŚĆ dla pszczelarzy Ziemi Lubuskiej stanowią robinowe gaje, które pokryły się ostatnio obfitym kwieciem. Drzewa robinowe (odmiana akacji), spotykane w innych częściach kraju rastej jako element dekoracyjny, występują w rejonie środkowego nadodrza w dużych, gęsto rosnących kompleksach. W środkowej części województwa, głównie zaś w okolicach Wschowy, Nowej Soli, Zielonki Góry, Sulichowa i Świebodzina — monokultury robinowe zajmują nawet ponad 100-hektarowe połacie płaszczystych, nieurodzajnych gruntów. Łączny ich obszar oblicza się na kilka tysięcy ha.

W sąsiedztwie tych młododajnych źródeł rokitkowiwały wesołe paszki hodowcy pszczoł, którzy w maju „o. upowali” łany kwitnących plantacji reszpekowych. Na nich bazarwać będą pasiecznicy aż do sezonu lipowego.

Samochód

Od lat przyzwyczailiśmy się, że zasadniczym środkiem transportu zabierającym i dostarczającym towary do portu są koleje oraz żegluga lądowa. Tymczasem na horyzontach pojawia się nowy konkurent — samochód. Już obecnie ilość ładunków — zwłaszcza specjalistycznych — dostarczanych samochodami — stwarza nowe problemy, nad których rozwiązaniem trzeba się pilnie zastanowić.

Obsługa samochodowa portu, to nie tylko zapewnienie szybkiej obsługi, ale również odpowiedzialność, parkingów w porcie, hoteli i noclegów dla kierowców oraz baz obsługi technicznej dla ich maszyn. Generalnie rzecz biorąc — w ZPS myśli się o tym problemie. Nawigazano nawet współpracę z Wydziałem Ekonomicz-

nym Transportu Politechniki Szczecińskiej, zlecając rozpracowanie tego zagadnienia. Rejonowi drobnicowcy są w stanie — jak to się zwykło mówiło w portowym żargonie — spracować wszystkie dostawy samochodowe, lecz brakuje im wyposażenia w odpowiedni sprzęt. Jak nas poinformowano w ZPS sprzęt zamówiono i zagwarantowano jego sukcesyw-

w porcie

na dostawę. Chodzi zwłaszcza o woźni widłowe i przyczepe. Natomiast — nawet nowe maszyny — nie są wyposażone w rampy czołowe, umożliwiające szybki rozładunek samochodów. Dla zagwarantowania prawi-

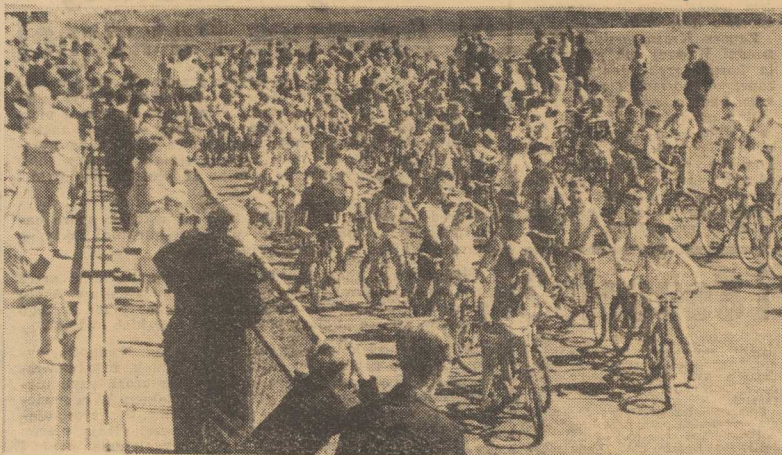
idłowej obsługi transportu samochodowego, wydaje się niezbędne: wydzielenie magazynu na drobnicę zbiorową, którą następnie port sam będzie przez manipulować — we własnym zakresie; wybudowanie ramp ruchomych do zastosowania na każdym nabrzeżu, a także — co jest sprawą pierwszorzędnej wagi — przystosowanie ciężarówka do użycia sprzętu przeladunkowego.

Innym niezwykle ważnym problemem jest paltyzacja, konteneryzacja i paltyzacja ładunków, przewożonych samochodami. Najlepsze chęci dokorów i wyposażenie portu w najbardziej ekonomiczny sprzęt przeladunkowy nie da spodziewanych rezultatów, jeżeli sprawa ta nie będzie uwzględniana przez zleceniodawców i przewoźników. Jak dotychczas do

każdego samochodu trzeba wprowadzać ludzi, co nie tylko opóźnia ale i podraża znacznie przeladunek. Znormalizowane wielkości palet i kontenerów wymagają pewnych prawek w konstrukcji skrzyni ładunkowej samochodu. Powierzchnia jej musi być wielokrotnie gładziej niż powierzchnia palety bądź kontenera.

Wracając jeszcze do sprawy dobrej przelotowości dróg prowadzących do portu musimy z przykrością stwierdzić, że rozwiązanie wjazdu do portu z ulicy Energetyków już teraz u węgla zdrowemu rozsądkowi i wielkie samochody udające się z ładunkiem na nabrzeża drobnicowe mają trudności z pokonaniem zawisłości i finezji tej ulicy. Tak więc wprowadzenie samochodu jako środka transportowego do portu wymaga przygotowań nie tylko ze strony załogi i dyrekcji ZPS w Szczecinie, ale również innych kontrahentów w tym także i miasta. (wit)

Sportowa niedziela w obiektywie



OKOŁO 300 młodych kolarzy przybyło w ub. niedzielę na stadion Czarnych, aby wziąć udział w zawodach, organizowanych przez Zarząd Okręgu Zw. Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i MKS Ogniwu...

Rekordy okręgu padły na zawodach w Olsztynie

W UZUPEŁNIENIU naszego wczorajszego sprawozdania z drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych ekstraklasy, podajemy dziś ciekawsze wyniki, uzyskane przez zawodników Pogoni w czwórmeczu olsztyńskim:

A WIRK w konkurencjach kobiecych Mocheł na 100 m uzyskała 24,4, a na 200 m — 25,6. Na 400 m Solowczak wynikiem 58 sek. ustanowiła nowy rekord okręgu. Na 500 m Domańska miała czas 2:15,2 (rekord okręgu), a Solowczak 2:18,8. Wszyscy Wesolowska przeskoczyła 145 cm, a Ober 146 cm. W oszczepie Pieszko miała 35,57 m, a Jesada w kul 12,15 m i w dysku 32,10 m. W biegu 30 m przez płotki Jagiełło uzyskała czas 12,5, a Wesolowska 12,6. W pięcioboju kobiet Lembas zdobyła 3 452 pkt.

ROZEGRANO wiele biegów w poszczególnych kategoriach. A oto ich zwycięzcy: kat. 5-6 lat, Sławomir Stanisław, Andrzej Nowik, Jacek Wiśniewski, Mirosława Kopańska, Andrzej Bednarski, 7-8 lat, Wojciech Smigiel, Barbara Nowak, Andrzej Ziłkowski, 9-10 lat, Ryszard Kukła, Wojciech Bystry (ze znanej rodziny kolarskiej), Daniel Zientkowski, Dama Maciejewska, Waldemar Stasiak, 11-12 lat, Marian Bęster, Jerzy Dąbrowski, Ryszard Hoffman, Jan Bestry, 13-14 lat, Ryszard Begler, Bogdan Pawlak, Józef Kalka, Andrzej Łuczowski, Witold Kwapisz. W biegu finałowym dla „zawodników” w wieku od 11-14 lat zwyciężył, zdobywając jasko nagrodę aparat fotograficzny, BOGUSŁAW PAWLAK, a wśród dziewcząt ELŻBIETA KUTKOWSKA (nagrada identyczna).

Upominki otrzymali także wszyscy zwycięzcy w poszczególnych kategoriach — wręczał je prezes Ogniwu, mgr E. ZIELIŃSKI. Organizacja techniczna zawodów przebiegała bardzo sprawnie, spoczywała w rękach wytrawnych działaczy, którym przewodził J. Stasiak (ZO ZPPGK) i H. Nierwieda (Ogniwu). (ms)



SPORTOWE TALENTY I ZAMILOWANIA pozostały w rodzinie — można rzecz obserwując tę „familię scenę”. Na podium zwycięzcy jeden z triumfatorów niedzielnych wyścigów rowerkowych dla dzieci (organizatorzy: ZO Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej, MKS Ogniwu i „Kurier”), JACEK WISNIEWSKI odbiła gratulacje od swego taty, znanego i popularnego ongiś pomocnika portowców, aktualnie czołowego hokeisty Sparty.

„WOLNEGO KOLEGO” zda się mówić ten oto, niewiele wspólnego ze sportowym zachowaniem mający gest stopera Thorze Walbrzych skierowany pod adresem, „szarżującego” na bramkarza gościa Kielca. Foto CIESLAK

Przed meczem tenisowym Polska - Brazylia

NASZA DAVISOWA REPREZENTACJA ROZPOCZĘŁA W WARSAWIE OSTATNIE PRZYGOTOWANIA DO MECZU Z BRAZYLIA. SPOJKANE TO, KTOREGO STAWKA BĘDZIE FINAŁ STREFY EUROPEJSKIEJ (GRUPA „A”), ZOSTANIE ROZEGRANE W DNIAH 10-12 BM. NA KORTACH „WARSZAWIANKI”.

Od lat nie było tak wielkiego zainteresowania występami naszych tenisistów jak w tegorocznym sezonie. Zwycięstwa nad Szwecją i ZRA sprawiły, że Polska znalazła się w gronie 8 najlepszych drużyn europejskich.

Ostatnim sprawdzianem formy reprezentantów Polski był międzynarodowy turniej o puchar MTF w Poznaniu. Mistrz Polski — Władysław Gąsior — wygrał turniej bez trudu, wykazując niezłą formę.

Dzisiaj kolejny „Poniedziałek I.a.”

PRZYPOMINAMY nie zreszonoj młodzieży szkolnej, że dzisiaj wyjątkowo spotykamy się na „Poniedziałku I. a.” organizowanym (ze względów technicznych) we wtorkowe popołudnie. Początek zawodów o godz. 16.45. W programie następujące konkurencje: 100, 200 m i rzut kulą (dziewczęta i chłopcy), w dal (dz.) i wznwyż (chłopcy).

Finalista poznańskiego turnieju był Mieczysław Rybarczyk, zawodnik który nie zakwalifikował się do drużyny reprezentacyjnej. Wstawienie jego w meczu z Brazylią jest już niemożliwe, ponieważ zawodnik czterech reprezentacji wyślano został 31 maja do ILFP. Rybarczyk jest jednym z najwzrostniejszych naszych tenisistów i holduje nowoczesnej, ofensywnej grze.

Arkonia w roli „sprawiedliwego”

Czy Pogoń Barlinek wyprzedzi Czarnych?

DZIŚ o godz. 18.30 rozegrane zostanie na stadionie w Lasku Arkońskim interesujące spotkanie III-ligowe, którego wynik ma dosyć istotne znaczenie dla układu czółowki tabeli, a w dalszej konsekwencji dla tego, jaki zespół z naszego okręgu reprezentowany będzie w nowo utworzonej tzw. lidze międzywojewódzkiej.

Min. Tułodziecki zasłużonym działaczem kultury fizycznej

W PONIEDZIAŁEK odbyła się na rada kierownictwa Ministerstwa Oświaty i Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, poświęcona ustaleniu głównych kierunków rozwoju wychowania fizycznego, turystyki i sportu wśród młodzieży oraz zasad współdziałania obu resortów w latach 1966-67. W czasie narady przewodniczący GKKT Włodzimierz Kępczek wreczył ministrowi oświaty — Wacławowi Tułodzieckiemu odznakę zasłużonego działacza kultury fizycznej.

Zdalnie sterowany szybowiec sensacją XV Mistrzostw Modeli Latających

NA LOTNISKU w PYRZYCACH zakończyły się trydziennie zawody w ramach XV Mistrzostw Modeli Latających, zorganizowanych przez Aeroklub Szczeciński, WDK i Pałac Młodzieży. Najwięcej punktów zdobyła reprezentacja ośrodka modelarstwa lotniczego przy Aeroklubie Szczecińskim, natomiast szczeciński PAŁAC MŁODZIEŻY był bezkonkurencyjny w raketach. Prawdziwą sensacją pokazał był model szybowca zdalnie sterowany radiem. Zwycięzcy otrzymali nagrody. (a)

VII Wojewódzka Spartakiada LOK

JUTRO w GRZYFICACH rozpocznie się VII Wojewódzka Spartakiada sportów obronnych LOK. W pierwszym dniu odbędą się zawody strzeleckie i tzw. wielobój obronny. W czwartek rozegrane zostaną finały wielobójów i indywidualny pojedynek strzelecki. (a)

Pokrótce

SIATKARZE Związku Radzieckiego odnieśli drugie zwycięstwo podczas pobytu w Meksyku. Pokonali oni repr. Meksyku 3:2. W WROCŁAWIU gościłi pływak Politechniki Lwowskiej, który rozegrał towarzyski międzynarodowy mecz pływacki ze Śląskiem Wrocław. Wygrał Śląsk 3333:3135 pkt.

W CHWILI OBECNEJ sytuacja przedstawia się, jak wiadomo, następująco: prowadzi niezagrożona Arkonia (36 pkt), która będzie reprezentowała Szczecin w rozgrywkach o wejście do II ligi, przed Błękitnymi Stargard — 31 pkt, Czarnymi Szczecin — 29 pkt i Pogonią Barlinek 28 pkt. Trzy pierwsze zespoły — w przypadku ew. awansu Arkonii będą to więc wymienione powyżej — wchodzi w skład ligi międzywojewódzkiej. Gdyby jednak zespoły z Lasku nie powiodło się, już tylko Błękitni, oraz... Otóż to. Kto będzie w tym przypadku trzecim zespołem, zdecydować na dzisiejszy mecz Walczy Arkonia z Pogonią Barlinek i dla niko go nie ulega wątpliwości, że od wyniku tego spotkania zależy los... szczecińskich Czarnych. Czy jednak drużynę barlinecką, prowadzoną przez znanego swego czasu piłkarza Pogoni Szczecin, Henryka Kallinowskiego stać jest na zwycięstwo w meczu z kandydatem na powrót w szeregach II ligi? Chyba tylko w wypadku gdyby arkończycy zlekceważyli sobie przeciwnika, co nie wydaje się prawdopodobne, zważywszy fakt iż gra nie fair była z reguły obcą tej jednostce. Mimo wszystko dzisiaj see spotkanie (ze względu na jego waga OZPN oddelegował na nie swoich specjalnych obserwatorów), zapowiada się bardzo interesująco. (get)

Lekkoatletyka Szczecińscy kolejarze zwyciężają

JEDNA Z DYSCIPLIN SPORTOWYCH bardzo popularnych wśród kolejarzy szczecińskiej DOKP, zrzeszonych w LOK — to strzelectwo. W tej dziedzinie nasi kolejarze mogą się pochwalić zarówno dobrą organizacją zawodów strzeleckich, przeprowadzanych w różnych okresach w ciągu roku, jak i doskonałymi czółowkami wyścigami. W OSTATNIO w czasie ogólnopolskich mistrzostw w Łodzi, drużyna wielokrotnego mistrza Polski — kolejarzy ze Szczecina odniosła zdecydowane zwycięstwo — 3 860 pkt, wyprzedzając Gdańsk — 3 388 pkt i Warszawę — 2980 pkt. Indywidualnie w tym wielobój zwyciężył w konkurencji karabinka sportowego mężczyzna i kobiet zdobył na mistrzostwach i tym razem zawodnik ze Szczecina. (a)

Kary WGI D

NIE POPISAŁ SIĘ Waldemar ZDANOWICZ, junior Arkonii, który na zawodach o mistrzostwo I ligi juniorów uderzył przeciwnika WGI D OZPN ukarał kretkiego młodziana dwu i pół miesięczną dyskwalifikacją. Ponadto ukarano Arkonia II — Pala 19:13 48:29 ROKSKEGO (Odra Chojna) za trzy niegodne sportowca, a W. BANASZAKA (Grunwald Choszczno) pozbawiono godności kapitana drużyny za podanie do protokołu fałszywego nazwiska. (ms)

Piłka nożna

Table with 3 columns: Team Name, Points, Goals. Includes teams like Swiatowid, Orzeł, Wirus II, etc.



Pierwsza w szczecińskim Urzędzie Stanu Cywilnego

Uroczystość nadania imienia dziecku

4 CZERWCA wieczorem, w Urzędzie Stanu Cywilnego w Dąbiu odbyła się niezwykła, pierwsza w naszym województwie uroczystość nadania imienia dziecku połączone z wręceniem rodzicom dziecka metryki urodzenia. Szczęśliwymi rodzicami są Joanna i Gustaw ŁASAKOWIE. W asyście honorowych opiekunów dziecka Doroty CIESIELSKIEJ i Andrzeja OTWINOWSKIEGO uczestniczyli oni w ceremonii nadania naworodkowi imion: PIOTR-CEZARY. Przy tej okazji okolicznościowe przemówienie wygłosił pracownik Urzędu Stanu Cywilnego — Józef JAŹDZEWSKI. Zyczenia rodzi com i opiekunom dziecka złożył przewodniczący Prezydium DRN Szczecin-Dąbie — B. MAJCHRZAK.

Podczas ceremonii nadania imienia dziecku nad budynkiem Prezydium DRN krążył samolot Aeroklubu Szczecińskiego — pilotowany przez kolegów szczęśliwego ojca — którzy towarzyszyli samochodem wiozącym rodziców i zaproszonych gości aż do miejsca ich zamieszkania w Podjuchach. Wychodzących z Urzędu Stanu Cywilnego rodziców i honorowych opiekunów dziecka powitał szpaler oficerów WP. Niezwykłej uroczystości przyglądało się z zainteresowaniem wiele mieszkańców dzielnicy.

Czy nie zapomniałeś o obowiązku zaszczepienia się?

PRZYPOMINAMY raz jeszcze, że pierwszorazowe szczepienia ochronne przeciwko durowi brzuszemu i tężcowi zostaną definitywnie zakończone 10 czerwca. Punkty szczepień mieszczą się w przychodniach obwodowych i rejonowych. Jeżeli jeszcze nie dopełniłeś tego obowiązku, pospiesz się. Po tym terminie, w uzasadnionych wypadkach będzie można zaszczepić się w punktach szczepień działających przy poradniach dziecięcych. Ci którzy skorzystają z usług punktów dla dzieci (będą to m. in. osoby które poprzez nakazy płatnicze zostaną przymuszone do szczepień) powinni zaubać, aby dokonując zabiegu siostra odnowała szczepienia w książeccze ubezpieczeniowej (na str. 81) lub wydała świadectwo. Powtórne szczepienia dokonywane po upływie miesiąca od chwili zaszczepienia się po raz pierwszy, zostaną definitywnie zakończone 15 lipca, we wszystkich punktach szczepień przy przychodniach obwodowych i rejonowych. Podobnie jak przy szczepieniach pierwszorazowych, w wypadkach szczególnych, po upływie tego terminu będzie można powtórnie zaszczepić się w punktach przy poradniach dziecięcych.

W czwartek

Wielki festyn budowlanych

W programie: koncerty, gry, konkursy i zabawy

TRADYCYJNIE od lat w czwartek Zarząd Okręgu ZZ Prac. Bud. i PMB organizuje wielki festyn budowlanych dla społeczeństwa Szczecina. Tym razem odbędzie się on w najbliższy czwartek. Ta gigantyczna impreza wypoczynkowo-rozrywkowa przygotowawana jest w Lasku Arkońskim. Początek przewidziano na godzinę 10 rano, a zakończenie w późnych godzinach wieczornych. W przygotowaniach jej biorą udział wszystkie przedsiębiorstwa budowlane. Przypuszcza się, że w imprezie tej weźmie udział około 20 tys. osób.

PROGRAM całodziennego festynu zapowiada się niezwykle interesujący. Dla najmłodszych przygotowuje się wiele atrakcyjnych zabaw, gier sportowych, a także dziecięcą zjadaj-zgadule. Na miejscu czynna będzie strzelnica, boiska do siatkówki, tor „karkołomnych” przeszkód, oraz kiermasz i loteria książkowa. Równoległe w wielu zabawami i imprezami na estradzie pod gołym niebem będą produkowane się zespoły artystyczne. Występy czterech najmłodszych zespołów złożonych z dzieci pracowników budowlanych oraz zespół Pałacu Młodzieży zaprezentują swoje osiągnięcia w grupie baletowej, wokalne i estradowe. Przygotowany został także specjalny

program estradowy przez starszy zespół Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nr 1. W godzinach popołudniowych odbędzie się wielka zjadaj-zgadula o tematyce budowlanej, którą przygotowano z okazji 21-lecia budownictwa szczecińskiego. Radiodiodbiornik, elektryczna naczynka do gotowania oraz zegarek na rękę — to tylko część nagród przeznaczonych dla zwycięzców w tym i wszystkich innych konkursach czwartkowego festynu. Na miejscu czynny będzie bufet ruchomy, który zaspokoi głód i pragnienie wszystkich uczestników festynu. Całodzienną imprezę zakończy się zabawa taneczna, połączona z koncertem życzeń dla przedstawicieli Brygady Pracy Socjalistycznej. Do tańca grać będzie zespół „Czarne Diamenty”.

Kronika dnia

POSIEDZENIE PREZYDIUM WRN

4 DZIS rano rozpoczęło się posiedzenie Prezydium WRN pod kierunkiem przewodniczącego Mariana LEMPICKIEGO. Omówiono wykonanie planu kontraktacji rolniczej, problemy zaopatrzenia wsi w materiały budowlane i inne.

WIZYTA PRZEDSTAWICIELA FIRMY DUŃSKIEJ

4 DO SZCZECINA przybył wczoraj P. HAUGSTED, przedstawiciel duńskiej firmy „HEKSHER”. Odbył on rozmowę z dyrektorem Przedsiębiorstwa Polowów Dalekomorskich „Gry” na temat spraw związanych z obsługą szczecińskich statków w portach duńskich.

NARADA KIEROWNIKÓW BIUR POWIATOWYCH KOMITETÓW FJN

4 W CZERWCU, pod przewodnictwem sekretarza WK FJN Władysława JANOWSKIEGO odbyła się narada kierowników biur powiatowych komitetów Frontu Jedności Narodu, podczas której omówiono między innymi problemy aktywności wsi na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, przeanalizowano sposoby realizacji podjętych zobowiązań i czynów społecznych oraz wytyczono kierunki działań Esperantystów w Komitetach FJN w zakresie wychowania dzieci i młodzieży.

KONTAKTY ESPERANTYSTÓW

4 NA ZAPROSIENIE szczecińskiego oddziału Polskiego Związku Esperantystów w naszym mieście gościła delegacja naukowców — esperantystów z Rauvola w Finlandii: Jorma Ahomaki i Seppo Ononem. Esperantystki filicy odwiedziły szkołę nr 27 oraz Pałac Młodzieży, gdzie zwiedzili wszystkich pracownic.

NARADA W PREZYDIUM MRN

4 POD PRZEWODNICTWEM sekretarza Prezydium MRN Andrzeja CELIANA odbyła się wczoraj narada przewodniczących wszystkich komisji MRN i sekretarzy DRN. Tematem narady było omówienie zleceń Komisji do spraw Rad Narodowych Rady Państwa, dotyczących udzielania pomocy radom w zakresie spełniania przez nich obowiązków.

WYCHOWANIE FIZYCZNE NA WCZASACH ZAKŁADOWYCH

4 SEKRETARZ WKZZ Zbigniew TURKIEWICZ przewodniczył wczoraj naradzie z udziałem przedstawicieli Zarządów Okręgowych Związków Zawodowych w sprawie realizacji postulatów wychowania fizycznego na czasach zakładowych. Podczas narady ustalono, że w 10 ośrodkach warszawskich, prowadzonych przez zakłady pracy w naszym województwie zajęcia wychowania fizycznego prowadzić będą studenci Studiów Nauczycielskich do specjalizacji (Dy)

NA DOWÓD, że w ub. niedziele, na szczecińskich kąpieliskach było tłoczno jak w najlepsze dni gorącego lata, reprodukowujemy zdjęcie z „ARKONKI”. Nie mamy natomiast technicznych możliwości przekazania organizatorom zaopatrzenia ogólnego niezadowolonia i zdenerwowania wypoczywających a spragnionych szczecińskich. Nasz fotoreporter twierdzi, że na „Arkonce” nie było nie tylko lodów (pisaliśmy, że są trudności z ich nabyciem), ale nawet napojów chłodzących. Płosek stara jak świat. Ze też sezonowy handel nie może nastroić się na inną nutę...

Fot. St. CIESLAK

Rzemieślnicy już wpłacają na fundusz budowy pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego nad Odrą i Bałtykiem

JAK WIADOMO, SPOŁECZEŃSTWO NASZEGO MIASTA PRZYJĘTUJE DO BUDOWY W SZCZECINIE POMNIKA TYSIĄCLECIA PAŃSTWA POLSKIEGO NAD ODRĄ I BAŁTYKIEM, ZAINICJOWANEJ PRZEZ TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZCZECINA.

Jako jedni z pierwszych w kosztach tej budowy postanowili partycypować szczecińscy RZEMIEŚLNICY.

Na posiedzeniu aktywność rzemieślniczego miasta Szczecina postanowiono, że od 1 stycznia br. do 31 grudnia 1970 roku rzemieślnicy będą wpłacać na fundusz budowy pomnika kwoty świadczone dotychczas na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy.

Jednocześnie aktywność rzemieślnicy wezwali wszystkie cechy z terenu województwa do podjęcia podobnych zobowiązań, zgodnie z apelem wysuniętym

na walnym zgromadzeniu Cechu Rzemiosł Różnych w Starogardzie.

Pełno radości i śmiechu...

WIELE radości i uśmiechu miało w ub. niedziele, około 800 dzieci bawiących się na festynie zorganizowanym przez PSS z okazji Dnia Dziecka. Okolicę „Cichego kącka” w Lasku Arkońskim przez cały dzień rozbrzmiewały gwarem, śmiechem i oklaskami robawionej działalności. Zgodnie z programem odbyło się tu wiele różnorodnych rozrywek sportowych, gry zręcznościowe i popis. Bardzo podobały się dzieciom występy zespołów artystycznych ze szkoły nr 40 przy Liceum Pedagogicznym i szkoły nr 63. Po takich emocjach wszystkim smakował obiad, a potem podwieczorek, nad przyrządzeniem którego czuwała „fer. stolówka PSS przy fabryce „Junak” — H. MEYER.

PUNKTEM kulminacyjnym imprezy, w której uczestniczyli dzieci pracowników PSS i osób pracujących w Komitetach Członkowskich była PARADA LAMPIONÓW. Wów czas do Lasku Arkońskiego przybyła nowa, choć młodsza grupa dzieci — konstruktorów „kolorowych latarni”. Jury miało nielatywny problem z rozstrzygnięciem czy lampiony „najładniejsze”. Ostatecznie zdecydowano, że nagrody otrzymają: Andrzej ZABRZYCKI, Marek SMYKOWSKI, Danuta i Anna KORBUTOWNE oraz Marek ZACH. Przy robieniu lampionów dzieci sporo się napracowały, ale emocje i przyjemność były też duże.

Fot. Wanda Cieślak

Słowo się rzekło! Na bosaka przez miasto

MGR INŻ. JEREMI TYSZKA, nauczyciel przedmiotu zawodowego w Technikum Budowy Okrętów doznał nam o niedzielnym, wzbudającym ogólne zainteresowanie przemarszu przez miasto dwóch 18-letnich chłopców, ubranych w wizytowe garnitury, białe koszule i krawaty, leżąc z zawiniętymi nogawkami spodni, bosymi stopami i z butami w rękę. Ci młodzi chłopcy, podążali z ul. Wilowej, gdzie miesi się Technikum Budowy Okrętów, do swego miejsca zamieszkania przy ul. Pocztowej. Byli to Jacek PIETRZYKOWSKI i Stanisław WIERZBIŃSKI, którzy w tym dniu zdobyli dyplomy techników budowy okrętów, w grupie pierwszych absolwentów tego technikum. Fantazyjny przemarsz był honorowym wypełnieniem przyrzeczenia danego wspólnemu wyżej wykładowcy oraz kolegom, przed dwoma miesiącami. Dyplomy zdobyte. Przyrzeczenie wykonane. Młodzież nie traci fantazji. (a2)

Obiekt dla PKS

Na ul. Mieszka I, za nowo powstającą Fabrykę Wózków Dostawczych, rozpoczęto już budowę nowoczesnej zajezdni towarowej PKS. Wykonawcą jest SPSP, a kierownikiem budowy inż. A. CWAJDA. Obszar, na którym zostanie zlokalizowana ta zajezdnia, wynosi ponad 25 tys. m kw. a kubatura wszystkich zaprojektowanych tu budynków 17 tys. m sześciennych. Powstaną tu budynki: administracyjny, stacji obsługi, stacji pomp i magazyn gazów technicznych. Na terenie tym zostanie także zlokalizowana szkoła przyzakładowa z wszystkimi warsztatami pomocniczymi. Poszczególne obiekty będą oddawane etapami. Zakończenie całej inwestycji przewidziane jest na 1968 rok. Zbudowanie tej nowoczesnej zajezdni, kosztem 250 polnędów ruchu towarowego w komunikacji krajowej i zagranicznej. (Boz)

